

Czego obawiają się pacjentki?

• **Że skóra naciągnie się po wypełniaczu.** – To niemożliwe – mówi prof. Surowiak. – Ampułka kwasu hialuronowego do wypełniania ma objętość 1/5 małej łyżeczki. Podczas zabiegów najczęściej wykorzystujemy jedną lub dwie ampułki. Taka ilość nie rozciągnie skóry.

Piling

na kolor skóry i jej jakość

To zabieg dla tych, którzy boją się nakładania. Mają problemy z kolorytem i jędrnością skóry. Lekarz nakłada na twarz piling chemiczny (w płynie) i po chwili go zmywa. Potem skóra schnie, napina się, zmienia kolor, wreszcie po dwóch, trzech dniach się złuszcza. I odsłania świeży, jasny, gładki naskórek. **Twarcz po pilingu wygląda, jakby nałożono na nią instagramowy filtr.** Pilingi medyczne to mieszanki kwasów, retinoidów i innych substancji. – Wykonywane przez lekarza są inne niż te u kosmetyczki albo do wykonywania w domu – tłumaczy dr Ewa Chlebus

Zabiegi dobieraj z lekarzem do własnych potrzeb, nie według mody. Powiedz mu też o swoich obawach.

z kliniki Dr Chlebus w Warszawie. – Domowe oczyszczają i pobudzają odnowę naskórka, jeśli stosowane są regularnie. Kosmetyczka robi mocniejsze, ale stężenie substancji aktywnych jest niższe niż w medycznych, by nie wywołać podrażnień. Przeznaczone są do upiększania zdrowej skóry. Dla lekarza pilingi są jak lekarstwo dla skóry problemowej, z przebarwieniami, starzejącej się.

Dr Ewa Chlebus wykonuje pilingi od blisko 30 lat. – Kiedyś naskórek po nich złuszczał się płatami, później powstały takie, po których tego nie widać. A nowe pilingi to nierzadko stare, dobrze znane lekarzom substancje, ale na nowo opracowane, bez ryzyka powikłań. Teraz hitem dla kobiet 50+ jest kwas fenolowy. Przez 10 dni twarz jest ciemna, brzydka, ze strupkami. Ale to nie problem, przecież pracujemy zdalnie. Po dwóch tygodniach staje się piękna.

Czego obawiają się pacjentki?

• **Że piling podrażni skórę wrażliwą.** – Niektóre upiększają grubą, przetłuszczającą się cerę, inne wzmacniają nadreaktywną, z naczynkami. Leczą ją – uspokaja dr Chlebus. ■